



Sygn. akt SNO 10/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Jacek Sobczak (przewodniczący)

SSN Hubert Wrzeszcz

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...] po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 marca 2015 r.

sprawy **M.W.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...],

w związku z odwołaniem obwinionej

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 21 listopada 2014 r.,

- 1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,**
- 2. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2014 r., Sąd Apelacyjny -Sąd Dyscyplinarny w [...]: I. uznał obwinioną M. W. - sędziego Sądu Rejonowego [...] (a w okresie, którego dotyczył wnioszek o ukaranie - sędzię Sądu Rejonowego [...]) za winną popełnienia czynów zarzuconych w punktach 1, 3 i 4 wniosku o ukaranie, polegających na tym, że: 1) "wbrew obowiązkowi dbania o sprawność

postępowania, w okresie od 17 grudnia 2008 r. do 25 kwietnia 2013 r. po wydaniu orzeczenia trwała w zwłoce w wydaniu zarządzenia dotyczącego zwrotu Prokuraturze akt postępowania przygotowawczego oraz obejmującej ten sam okres zwłoce w zwróceniu akt sekretariatowi: - w sprawie o sygn. [...] od dnia 17 grudnia 2008 r. do dnia 25 kwietnia 2013 r. - 4 lata, 4 miesiące i 8 dni; - w sprawie o sygn. [...] od dnia 20 listopada 2009 r. do dnia 12 lutego 2013 r. - 3 lata, 2 miesiące i 23 dni; - w sprawie o sygn. [...] od dnia 15 kwietnia 2009 r. do dnia 25 kwietnia 2013 r. - 4 lata i 10 dni, czym dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy § 61 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Y); 2) "w okresie od dnia 1 lipca 2009 roku do dnia 17 września 2013 roku prowadząc jako sędzia sprawy o sygnaturach akt [...], dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisu art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. w ten sposób, że poprzez złą metodykę pracy polegającą na tym, że nastąpiła niedostateczna organizacja rozpraw, zbyt odległe i niczym nie uzasadnione odstępy pomiędzy rozprawami, okresy nieuzasadnionej bezczynności spowodowała, że sprawy te nie zostały zakończone w rozsądnym terminie (Y)"; 3) "w okresie co najmniej od dnia 29 marca 2013 r. do dnia 18 sierpnia 2013 r., jako referent sprawy [...] dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy art. 126 k.p.k. w ten sposób, że zaniechała rozpoznania wniosku obrońcy oskarżonego o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie uzasadnienia wyroku (Y)" - to jest przewinień służbowych z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: "Prawo o u.s.p.") i za te przewinienia dyscyplinarne na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 tej ustawy wymierzył obwinionej karę dyscyplinarną upomnienia; II. uniewinnił obwinioną od popełnienia czynu zarzuczonego jej w punkcie 2 wniosku o ukaranie (polegającego na tym, że w okresie od 18 kwietnia 2013 r. do 28 kwietnia 2014 r. dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy art. 423 § 1 k.p.k. z tej przyczyny, że orzekając w sprawach: [...] w sposób rażący przekroczyła termin przewidziany na sporządzenie pisemnego uzasadnienia orzeczenia), III. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny -Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obwiniona po złożeniu egzaminu sędziowskiego w 2007 r. została mianowana asesorem sądowym i powierzono jej pełnienie czynności sędziowskich w Sądzie Rejonowym [...], zaś

postanowieniem Prezydenta RP z dnia 28 kwietnia 2009 r. została powołana do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego w tym Sądzie. W Sądzie Rejonowym [...] obwiniona orzekała najpierw w Wydziale III Karnym, a następnie w Wydziale V Karnym. Aktualnie orzeka w wydziale rodzinnym Sądu Rejonowego w [...], do którego została przeniesiona na swój wniosek. W trakcie dorocznych lustracji w sprawach karnych, jakie były przeprowadzane w latach 2010-2013 w Sądzie Rejonowym [...], wizytator do spraw karnych Sądu Okręgowego w [...] zwrócił uwagę na "rażącą przewlekłość" postępowania w kilku sprawach należących do referatu obwinionej. Sąd Apelacyjny -Sąd Dyscyplinarny ustalił, że w tych sprawach - poza długimi okresami "nieuzasadnionej bezczynności" - dochodziło do "pochopnego odraczania i odwoływania terminów rozpraw, często bez uzasadnienia lub z niezrozumiałych powodów". Na początku 2013 r. część spraw z referatu obwinionej - na jej prośbę - przekazano do rozpoznania innym sędziom. Było to spowodowane tym, że obwiniona z uwagi na ciążę i planowany urlop macierzyński zamierzała skoncentrować się na załatwieniu "starych" spraw. Wówczas okazało się, że w referacie obwinionej "zalegają" akta postępowań przygotowawczych toczących się w trzech sprawach (wymienionych w punkcie 1 wniosku o ukaranie), w których obwiniona - po ich zakończeniu - nie zarządziła zwrotu akt prokuraturze. Akta te zostały faktycznie zwrócone z opóźnieniem wynoszącym od 3 lat i 2 miesięcy do 4 lat, 4 miesięcy i 8 dni. Podczas ciąży obwiniona w 2013 r. często korzystała ze zwolnień lekarskich oraz urlopów. Na skutek absencji nie wywiązała się z obowiązku terminowego sporządzenia uzasadnienia orzeczeń wydanych przez nią w 11 sprawach wymienionych w punkcie 2 wniosku o ukaranie, przy czym w odniesieniu do części z tych spraw uzyskała zgodę na sporządzenie uzasadnienia w późniejszym terminie. Z kolei w przypadku sprawy o sygnaturze akt [...] wniosek strony o uzasadnienie orzeczenia wpłynął do sądu w dniu 29 marca 2013 r. wraz z wnioskiem obrońcy o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia. Choć obwiniona otrzymała obydwa wnioski, to jednak nie podjęła żadnych czynności procesowych w tym przedmiocie. Ostatecznie wniosek o przywrócenie terminu został rozpoznany przez innego sędziego dopiero w lutym 2014 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Apelacyjny -Sąd Dyscyplinarny ustalił na

podstawie dokumentacji (akt Sądu Rejonowego [...] w sprawach o sygnaturach akt [...] objętych wnioskiem o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, sprawozdania sędziego wizytatora, protokołów oględzin akt, pism przewodniczącej wydziału, opinii służbowej prezesa Sądu Rejonowego i jego informacji na temat terminów sporządzania uzasadnień oraz okresów nieobecności obwinionej w pracy, a także akt zastępcy rzecznika dyscyplinarnego), wyjaśnień obwinionej (w części zgodnej z ustaleniami Sądu Dyscyplinarnego), zeznań wizytatora do spraw karnych złożonych na rozprawie dyscyplinarnej, a także zeznań świadków odczytanych na rozprawie za zgodą stron.

Obwiniona częściowo przyznała się do popełnienia zarzucanych jej przewinień dyscyplinarnych. Potwierdziła, że na skutek jej własnego przeoczenia akta postępowań przygotowawczych nie zostały zwrócone prokuraturze, mimo zakończenia czynności procesowych. Wyjaśniła również, że w sprawie o sygnaturze akt [...] nie rozpoznała wniosku o przywrócenie stronie terminu do dokonania czynności procesowej, bo "skupiła się na toczących się sprawach". Według obwinionej, przewlekłość postępowania w pozostałych sprawach, których dotyczył wniosek zastępcy rzecznika dyscyplinarnego, nie była przez nią zawiniona, bo z uwagi na dużą liczbę spraw w referacie nie była w stanie na bieżąco wydawać konkretnych zarządzeń, czy też nadawać biegu sprawom. Obwiniona powołała się przy tym na to, że Sąd Okręgowy rozpoznający skargi na przewlekłość postępowania w przedmiotowych sprawach, nie dopatrył się znamion takiej przewlekłości. Obwiniona potwierdziła również sporządzenie ze znacznym opóźnieniem uzasadnień orzeczeń w niektórych sprawach, ale zaznaczyła, że opóźnienie było spowodowane przyczynami od niej niezależnymi (korzystaniem ze zwolnień lekarskich z uwagi na zagrożenie ciąży).

Sąd Apelacyjny -Sąd Dyscyplinarny uznał za wiarygodne wyjaśnienia obwinionej w części, w jakiej dotyczyły przyczyn nieterminowego sporządzenia uzasadnień i na tej podstawie faktycznej przyjął, że zarzucane uchybienie było usprawiedliwione okolicznościami (ciążą oraz przebywaniem na urlopie macierzyńskim). W konsekwencji Sąd Dyscyplinarny doszedł do przekonania, że obwinioną należy uniewinnić od czynu opisanego w punkcie 2 wniosku o ukaranie. Z kolei, według Sądu Dyscyplinarnego, bezsporne jest, że obwiniona na skutek

swojego niedbalstwa (którego w żaden sposób nie usprawiedliwiła), nie rozpoznała wniosku obrońcy o przywrócenie terminu, jaki został złożony w sprawie o sygnaturze akt [...], przez co dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy art. 126 k.p.k. Cechy oczywistego niedbalstwa należy również przypisać temu zachowaniu obwinionej, które polegało na niewydaniu przez nią zarządzenia o zwrocie akt postępowań przygotowawczych w sprawach, co do których nie istniały już przeszkody do dokonania takiego zwrotu. To zaniechanie było przejawem oczywistej i rażącej obrazy § 61 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych. Sąd Apelacyjny -Sąd Dyscyplinarny nie podzielił poglądu obwinionej co do tego, że w sprawach wymienionych w punkcie 3 wniosku o ukaranie, podejmowane przez nią czynności procesowe nie powodowały przewlekłości postępowania. Zdaniem Sądu Dyscyplinarnego, obwiniona, pomimo krótkiego stażu zawodowego, powinna lepiej organizować swoją pracę, aby panować nad biegiem spraw, tym bardziej że czas pracy sędziego jest określony wymiarem jego zadań a sprawy powinny być załatwiane w rozsądnym terminie. Praktyka polegająca na koncentrowaniu się przez obwinioną tylko na niektórych sprawach kosztem "odkładania" pozostałych, była naganna. Obwiniona nie wykazała odpowiedniej staranności i dbałości w prowadzeniu postępowań karnych. "Rażąca przewlekłość" nie dotyczyła jedynie sprawy o sygnaturze akt [...], którą Sąd Dyscyplinarny wyeliminował z opisu czynu, jaki zastępca rzecznika dyscyplinarnego zarzucił obwinionej. W pozostałych sprawach "rzucają się w oczy" zbyt odległe i nieuzasadnione odstępstwa pomiędzy rozprawami, okresy nieuzasadnionej bezczynności, odraczanie rozpraw i zdejmowanie spraw z wokandy z nieuzasadnionych przyczyn np. "z uwagi na inne obowiązki". Obwiniona dopuściła się w ten sposób oczywistej i rażącej obrazy art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. Zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza popełnienie przez obwinioną przewinień służbowych, które zostały szczegółowo opisane w sentencji wyroku. Wszystkie delikty, jakich dopuściła się obwiniona, stanowiły przejaw oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, których stosowanie nie wymagało głębszej analizy prawnej. Obraza przepisów miała charakter rażący, bo godziła w interesy stron oraz w dobre imię wymiaru sprawiedliwości. Czynny obwinionej są

bezprawne i zawinione a nie zachodzą żadne uzasadnione okoliczności, które mogłyby mieć wpływ na wyłączenie lub ograniczenie odpowiedzialności dyscyplinarnej. Z uwagi na charakter przewinień służbowych, ciągłość działania obwinionej i następstwa naruszeń prawa, jakich się dopuściła, Sąd Apelacyjny -Sąd Dyscyplinarny przyjął, że społeczna szkodliwość tych przewinień jest wyższa od znikomej, wobec czego obwinioną należało uznać za winną popełnienia przewinień służbowych z art. 107 § 1 Prawa o u.s.p. i wymierzyć jej karę dyscyplinarną upomnienia. Przy wymiarze tej kary Sąd Dyscyplinarny miał na uwadze, że uchybienia obwinionej mogły mieć wpływ na kształtowanie negatywnej oceny społeczeństwa w odniesieniu do funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości. Ponadto na wymiar kary rzutowała skala uchybień, jakich dopuściła się obwiniona (ich liczba), stopień ich społecznej szkodliwości (który nie był wysoki), zaangażowanie i wkład obwinionej w pracę orzeczniczą całego wydziału (wyrażający się dużą liczbą załatwień i stosunkowo wysoką stabilnością orzeczeń), a także problemy osobiste i zdrowotne obwinionej, które ujawniły się w okresie objętym wnioskiem o ukaranie. Przy wymiarze kary Sąd Apelacyjny -Sąd Dyscyplinarny miał na względzie również, że Prezes Sądu Rejonowego [...] w zakresie uchybień opisanych w punkcie 1 wniosku o ukaranie zwrócił uprzednio obwinionej uwagę w trybie art. 37 § 4 Prawa o u.s.p. W konsekwencji Sąd Apelacyjny -Sąd Dyscyplinarny doszedł do przekonania, że kara upomnienia będzie karą współmierną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynów, jakich obwiniona się dopuściła, a przy tym spełni cele prewencji indywidualnej.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego -Sądu Dyscyplinarnego - w części "uznającej sprawstwo i winę obwinionej" - obwiniona złożyła odwołanie, w którym zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia mający wpływ na jego treść przez: "1) wadliwe przyjęcie (Υ) że w okresie od 17 grudnia 2008 roku do 25 kwietnia 2013 roku, wbrew obowiązkowi dbania o sprawność postępowania, po wydaniu orzeczenia, trwając w zwłoce w wydaniu zarządzenia dotyczącego zwrotu Prokuraturze akt postępowania przygotowawczego oraz obejmującej ten sam okres zwłoce w zwróceniu akt sekretariatowi w sprawach szczegółowo opisanych, dopuściła się zawinionej i rażącej obrazy § 61 ust. 1 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23

lutego 2007 roku - Regulaminu urzędowania sądów powszechnych (Y) podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał co najmniej na uznanie, iż stanowiła ona rażącą obrazę przepisów procesowych; 2) wadliwe przyjęcie (Y) że w okresie od dnia 01 lipca 2009 roku do dnia 17 września 2013 roku, prowadząc jako sędzia sprawy o sygnaturach akt (Y) przez złą metodykę pracy, polegającą na tym, że nastąpiła niedostateczna organizacja rozpraw, zbyt odległe i niczym nie uzasadnione odstępy między rozprawami, okresy nieuzasadnionej bezczynności, spowodowała, że sprawy te nie zostały zakończone w rozsądnym terminie (Y) 3) wadliwe przyjęcie (Y) że w okresie co najmniej od dnia 29 marca 2013 roku do dnia 18 sierpnia 2013 roku obwiniona, jako referent sprawy [...] dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy art. 126 k.p.k. w ten sposób, że zaniechała rozpoznania wniosku obrońcy oskarżonego o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o doręczenie uzasadnienia wyroku". W uzasadnieniu odwołania obwiniona wywiodła w szczególności, że powołanie się przez Sąd Apelacyjny -Sąd Dyscyplinarny ogólnikowo na sygnatury konkretnych spraw, które miały być przez obwinioną rzekomo prowadzone w sposób przewlekły, uniemożliwiło dokonanie prawidłowej oceny, czy rzeczywiście w którejkolwiek z wymienionych spraw (a jeśli tak, to w której) wystąpiły znamiona przewlekłości. To z kolei uniemożliwia wyjaśnienie kwestii, czy zarzucany obwinionej delikt dyscyplinarny uległ (choćby częściowemu) przedawnieniu (przynajmniej w odniesieniu do niektórych spraw przez nią prowadzonych). Zdaniem obwinionej, precyzyjne wskazanie "początkowych i końcowych dat okresów", w trakcie których konkretne postępowanie karne miało być przez obwinioną prowadzone z oczywistym i rażącym naruszeniem przepisów regulujących jego tok, było istotne głównie dla poczynienia ustaleń, czy w spornym okresie stopień obciążenia obwinionej pracą - przy uwzględnieniu ilości i jakości prowadzonych przez nią spraw, ilości odbytych wokand i dyżurów aresztowych, a także okresów usprawiedliwionej nieobecności w pracy - pozwalał jej na częstsze wyznaczanie terminów rozpraw w konkretnej sprawie. Obwiniona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie jej od popełnienia zarzucanych przewinień dyscyplinarnych, ewentualnie o umorzenie postępowania ze względu na przedawnienie deliktu "objętego punktem I.2 zaskarżonego wyroku", albo o stwierdzenie, że przewinienia dyscyplinarne stanowiły "występki mniejszej wagi" i

odstąpienie od wymierzenia kary, a w ostateczności - o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego -Sądu Dyscyplinarnego w zaskarżonej części i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania.

Obecny na rozprawie odwoławczej zastępca rzecznika dyscyplinarnego wniósł o nieuwzględnienie odwołania i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Brak jest podstaw do uznania trafności odwołania i wydania wyroku uniewinniającego, względnie umarzającego postępowanie dyscyplinarne albo wyroku uchylającego zaskarżone orzeczenie i przekazującego sprawę Sądowi Dyscyplinarnemu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Okoliczności faktyczne w zakresie czynów przypisanych obwinionej w punkcie I sentencji wyroku Sądu Apelacyjnego -Sądu Dyscyplinarnego są niewątpliwe i w tym zakresie Sąd Najwyższy -Sąd Dyscyplinarny podziela w całej rozciągłości ustalenia faktyczne Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, uznając zarzuty odwołania (sformułowane bez wyraźnego sprecyzowania, czy obwiniona neguje jedynie sposób, w jaki poczyniono ustalenia faktyczne, czy też ich ocenę) za nieusprawiedliwione. W szczególności na uwzględnienie nie zasługują obszerne wywody odwołania, w których obwiniona zarzuciła Sądowi Apelacyjnemu -Sądowi Dyscyplinarnemu "ogólnikowe wymienienie" sygnatur spraw należących do jej referatu, w odniesieniu do których czynności procesowe podejmowane przez obwinioną opieszale spowodowały, że sprawy przez nią prowadzone nie zostały zakończone "w rozsądnym terminie". Odwołująca się niesłusznie też upatruje wadliwości wyroku Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji w tym, że przewinienie służbowe, które obwinionej przypisano w punkcie I. 2) sentencji orzeczenia nie zostało dostatecznie skonkretyzowane, bo w opisie czynu, jakiego obwiniona miała się dopuścić (niezakończenie postępowań karnych w "rozsądnym terminie" z uwagi na "złą metodykę pracy") należało wyszczególnić wszystkie okresy "bezczynności" odrębnie w stosunku do każdej z wymienionych spraw.

Sąd Najwyższy -Sąd Dyscyplinarny zauważa, że zgodnie z art. 128 Prawa o u.s.p. w sprawach nieuregulowanych w tej ustawie stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego (przepisy prawa karnego procesowego). Odesłanie to nie dotyczy zatem przepisów Kodeksu karnego (prawa karnego

materialnego), w szczególności odnoszących się do wymierzania kary łącznej. Wynika to z tego, że inne są kryteria kwalifikacji czynu jako przewinienia dyscyplinarnego, a inne jako przestępstwa. Nawet w sytuacji, gdy o ten sam czyn jest prowadzone zarówno postępowanie karne, jak i postępowanie dyscyplinarne, to tożsamość przedmiotu obydwu tych postępowań oznacza jedynie tożsamość czynu, a nie tożsamość jego ocen prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego -Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 września 2007 r., SNO 59/07, OSNSD 2007 poz. 73). Z tej przyczyny w postępowaniu dyscyplinarnym zachodzi konieczność autonomicznego ustalenia wszystkich znamion czynu stanowiącego delikt dyscyplinarny. Jednakże odpowiedzialność dyscyplinarna z natury dotyczy określonych czynów (zachowań) i dlatego w drodze analogii należy formułować zarzuty i kwalifikować przewinienia dyscyplinarne według zasad właściwych dla odpowiedzialności karnej (wyrok Sądu Najwyższego -Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 czerwca 2004 r., SNO 22/04, OSNSD 2004 nr I, poz. 3). Na tej podstawie należy zatem przyjąć, że różne zachowania (czyny) - noszące znamiona deliktu dyscyplinarnego - polegające na odmiennych sposobach działania (zaniechania), w innym czasie i miejscu, powinny być - zasadniczo - kwalifikowane jako odrębne przewinienia służbowe, za które należy (w przypadku uznania winy) wymierzać odrębne kary dyscyplinarne, podobnie jak przy zbiegu przestępstw, o którym mowa w art. 85 k.k.

Z drugiej strony jednak w sprawach dyscyplinarnych (na zasadach zbliżonych do obowiązujących w prawie karnym materialnym) istnieje również możliwość ukarania obwinionego jedną ("wspólną") karą w przypadku, gdy sprawca dopuścił się wielu czynów (w znaczeniu faktycznym) noszących znamiona przewinień służbowych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego -Sądu Dyscyplinarnego jest formułowany jednolicie pogląd o braku podstaw do stosowania w sprawach dyscyplinarnych instytucji kary łącznej, znanej prawu karnemu materialnemu (wyroki z dnia 17 kwietnia 2008 r., SNO 24/08, OSNSD 2008, poz. 9; z dnia 4 czerwca 2008 r., SNO 36/08, OSNSD 2008, poz. 56 i z dnia 19 marca 2013 r., SNO 3/13, OSNSD 2013, poz. 17). Tym niemniej przyjmuje się za dopuszczalną w tych sprawach konstrukcję jednego przewinienia dyscyplinarnego w odniesieniu do kilku podobnych zachowań sprawcy (gdy

wynikają one z jednego tytułu lub polegają na podobnym sposobie działania w krótkich odstępach czasu), jak również konstrukcję "ciągu przewinień dyscyplinarnych". W obu tych przypadkach w stosunku do obwinionego jest możliwe orzeczenie jednej kary dyscyplinarnej. Nie jest natomiast prawidłowe przypisanie jednego przewinienia dyscyplinarnego polegającego na różnych zachowaniach, w różnym czasie i miejscu oraz wymierzenie za nie jednej kary dyscyplinarnej (wyroki Sądu Najwyższego-Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 lutego 2005 r., SNO 5/05, OSNSD 2005, poz. 4; z dnia 25 stycznia 2007 r., SNO 74/06, OSNSD 2007, poz. 22 i z dnia 22 lutego 2012 r., SNO 51/11, OSNSD 2012, poz. 3).

W piśmiennictwie (A. Siuchniński, J. Ramotowska; Problematyka zbiegu realnego przewinień dyscyplinarnych w orzecznictwie sądów dyscyplinarnych w 2006 roku, OSNSD 2006, s. 373) zwraca się uwagę, że stosowanie art. 91 k.k. *per analogiam* w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów nie napotyka takich praktycznych i teoretycznych trudności, jak w przypadku ewentualnego stosowania art. 85 k.k. (o karze łącznej). Przyjęcie konstrukcji "ciągu przewinień dyscyplinarnych" powoduje bowiem, że za wielość przewinień sąd orzeka jedną karę, a jej wymierzenie następuje niejako "od razu" i nie jest poprzedzone odrębnym wymierzaniem kary za każde z tych przewinień. W takiej zaś sytuacji znika problem wymierzania kar jednostkowych odrębnie za każde z popełnionych przewinień, a następnie ich łączenia i wyboru systemu, w oparciu o który zostaje ukształtowana kara łączna.

Analiza pisemnych motywów, jakimi Sąd Apelacyjny -Sąd Dyscyplinarny kierował się przy ferowaniu rozstrzygnięcia objętego zaskarżonym wyrokiem, pozwala wnioskować, że Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji przyjął konstrukcję "ciągu przewinień dyscyplinarnych", którą odniósł do wielu podobnych zachowań (przewinień służbowych), jakich obwiniona sędzia dopuściła się w krótkich odstępach czasu na przestrzeni kilku lat (od grudnia 2008 r. do września 2013 r.) w trakcie wykonywania pracy orzeczniczej w wydziałach karnych Sądu Rejonowego [...]. Wszystkie jednostkowe zachowania, które Sąd Dyscyplinarny przypisał obwinionej w punkcie I sentencji wyroku (i które formalnie podzielił na trzy przewinienia), zostały poddane łącznej ocenie (pod względem faktycznym i prawnym) jako "ciąg przewinień dyscyplinarnych". Ocena ta zakończyła się

generalnym ustaleniem i oceną prawną, że obwiniona, wykonując czynności sędziowskie w spornym przedziale czasu, nie wywiązywała się w sposób rzetelny ze wszystkich zadań służbowych, jakie zostały na nią nałożone. Sposób organizacji pracy orzeczniczej, jaki przyjęła obwiniona, okazał się wadliwy, co doprowadziło do skutków społecznie szkodliwych w rozmiarze wyższym niż znikomy, a przez to zachowanie obwinionej przybrało znamiona deliktu dyscyplinarnego.

Stwierdzenie w postępowaniu dyscyplinarnym, że obwiniony sędzia dopuścił się przewinienia służbowego w rozumieniu art. 107 § 1 Prawa o u.s.p. jest wynikiem ustalenia i oceny ściśle określonego zachowania. Konieczne jest zatem ustalenie wszystkich elementów zachowania sędziego, konkretyzujących czyn i stanowiących podstawę zakwalifikowania go jako przewinienia służbowego. Dlatego wyrok sądu dyscyplinarnego nie może pozostawiać wątpliwości co do tego, jaki czyn (przewinienie dyscyplinarne) był przedmiotem orzeczenia o winie i karze. Okoliczności przedstawione w zaskarżonym wyroku nie pozostawiają wątpliwości, za jaki konkretnie delikt dyscyplinarny obwiniona sędzia została ukarana najłagodniejszą karą (upomnienia). Istotą tego deliktu nie było to, że obwiniona dopuściła się z osobna szeregu uchybień przy podejmowaniu z opóźnieniem (albo niepodejmowaniu w ogóle) czynności procesowych w kilkunastu sprawach karnych przydzielonych do jej referatu. Istotne jest, że obwiniona w sposób ciągły, na przestrzeni kilku lat, w trakcie których pełniła służbę w Sądzie Rejonowym [...], swoim zachowaniem (licznymi zaniedbaniami) naruszała (w ogólności) przepisy procedury karnej. Zaskarżone orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji zostało zredagowane w sposób precyzyjny, obejmujący wszystkie okoliczności istotne i niezbędne z punktu widzenia oceny ustawowych znamion przewinienia dyscyplinarnego polegającego na "oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawa" (art. 107 § 1 Prawa o u.s.p.), a ponadto jego uzasadnienie wyjaśnia wszelkie okoliczności (podmiotowe i przedmiotowe), jakie miały wpływ na wymiar kary.

Zachowanie obwinionej, które zostało jej przypisane w zaskarżonym wyroku, nie budzi wątpliwości co do znamion przedmiotowych i podmiotowych przewinienia dyscyplinarnego. W tej sytuacji nie zachodzą podstawy do uniewinnienia obwinionej od popełnienia deliktu dyscyplinarnego. Z ustalonych okoliczności nie wynika również, aby w sprawie miał zastosowanie art. 108 § 1 i 2 Prawa o u.s.p.

odniesiony do ciągu przewinień dyscyplinarnych. To zaś oznacza, że w przewinienie dyscyplinarne nie uległo przedawnieniu, wobec czego nie zachodziły przesłanki do uchylenia (zmiany) wyroku Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji i umorzenia postępowania dyscyplinarnego. W sytuacji, gdy wobec obwinionej została orzeczona kara upomnienia (czyli najłagodniejsza z kar dyscyplinarnych przewidzianych w katalogu objętym art. 109 § 1 Prawa o u.s.p.), Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny nie widzi dostatecznych powodów, dla których należałoby zmienić wyrok Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji w tym zakresie i orzec o odstąpieniu od wymierzenia kary. Warto przy tym nadmienić, że kara upomnienia jest karą, której celem jest jedynie ostrzeżenie sędziego dla zapobieżenia kolejnym ewentualnym naruszeniom przez niego prawa lub godności urzędu i z założenia powinna dotyczyć tylko bardzo drobnych przewinień dyscyplinarnych, o niezbyt poważnych skutkach (por. wyrok Sądu Najwyższego-Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 marca 2008 r., SNO 12/08, OSNSD 2008, poz. 37).

Wobec tego Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 437 § 1 i art. 456 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o u.s.p. utrzymał w mocy wyrok Sądu Apelacyjnego -Sądu Dyscyplinarnego, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa zgodnie z art. 133 Prawa o u.s.p.